Wydanie południowe

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za wwrazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 10 halerzy WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU" Osobna prenumerata na wydanie wieczorne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południowy 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, kierować do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

Nr. 530. Kraków, czwartek 21 listopada 1907 r. Rok XV.

„Wybrany naród".

Skład trzeciej Dumy, w której najliczniejszą grupę stanowią „prawdziwie" rosyjscy patryoci, wprawił w zachwyt rosyjską prasę reakcyjną. Urzędowa „Rosija" i nacyonalistyczno-chuligańskie „Now. Wrem." nie posiadają się z radości. Wprawdzie nie wiadomo jeszcze, czy trzecia Duma okaże się „zdolną do pracy", czy uspokoi państwo i pchnie Rosję na nowe tory normalnego rozwoju, ale o to mniejsza. „Rosija" i „Now. Wrem." cieszą się przedewszystkiem z tego, że trzecia Duma... krzyczała „Hura!"

Potężne, zwycięskie (!) „Hura!" woła „Rosija" wstrząsało ścianami pałacu Taurydzkiego. To „hura" na cześć ukochanego monarchy, te uroczyste dźwięki narodowego hymnu wyrywające się z piersi wiernopoddanych synów Rosji, odezwą się jako szczęśliwa wieść we wszystkich najbardziej oddalonych zakątkach naszej drogiej ojczyzny... Wielkie święto jedności(!) cara z swym narodem...." „Minął czas bezsensownych uroszczeń. Potężna niepodzielna Ruś nadchodzi (?) "

W taki zachwyt wprawiły urzędową „Rosiję" okrzyki „hura"!, wnoszone przez trzecią Dumę. Ministerjalny organ zapomina tylko, że i rosyjscy „bohaterowie" z pod Laojanu i Mukdenu również głośno krzyczeli „Hura" i śpiewali „Boże caria chrani", ale to nie na wiele się przydało.

W jeszcze humorystyczniejszy zachwyt wprawiła trzecia Duma p. Mienszikowa z „Now. Wrem." W artykule: „Rosja przedewszystkiem" dowodzi on, że wszystko zło, jakie spadło na Rosyę i doprowadziło ją do Cuszimy i obecnego rozprężenia sprawadzili „obcoplemieńcy". „Wybrany" naród rosyjski przez styczność z podbitymi ludami przejął ich wady. Co więcej, ci „obcoplemieńcy" opanowali (?) urzędy w państwie, które prowadzą do ruiny i zagłady.,

„Starożytna wielkoruska zasada pisze p. Mienszikow ayetaonishrdelmufwypetaonhirdlu została zagłuszona. Tak żywa u Wielkorusów cecha wielkiej aryjskiej rasy, ujarzmiać i panować, znikła pod naciskiem niskiej psychologii obcoplemieńców. Naród- zdobywca, który lwim (!) porywem porozrywał (!) sąsiadów opanował olbrzymie terytorya, obecnie osłabł, uległ niepostrzeżenie wewnętrznemu podbojowi, dostał się do niewoli złych urządzeń państwowych, zapożyczonych od obcych. Oto na jaki fakt pozwolę sobie zwrócić uwagę trzeciej Dumy."

Tak się skarży p. Mienszikow na obcoplemieńców". I pod pewnym względem ma słuszność. Biurokracya rosyjska jest opanowana przez „obcoplemieńców", ale nie należą oni bynajmniej do podbitych ludów, jak nap. Polacy. Są to „istinno ruskije.... Niemcy, rozmaici Meyendorfy, Kaulbarsy, Foki, Szaufusy itp. działacze, których pełno na najwyższych urzędach w państwie i, którzy są najgorliwszymi rusyfikatorami, najjaskrawszymi wyrazicielami prądów reprezentowanych przez „Now. Wremia."

Ale p. Mienszikowowi nie o Niemców chodzi, bo to jego najbliżsi przyjaciele hakatystyczni. Jemu chodzi o uciskane przez Rosję ludy, które bądź skutkiem położenia geograficznego bądź skutkiem komplikacyi międzynarodowych miały nieszczęście dostać się pod panowanie Rosyi.

„Jak mogło się stać, pisze dalej p. Mienszikow, że naród zwycięzca przejął psychologię podbitych przezeń ludów? A stało się to nianowicie tak, jak działo się zawsze od najdawniejszych czasów. Pamiętacie przykazanie Mojżesza, dane wychodzcom z Egiptu: zwyciężajcie, lecz nie łączcie się ze zwyciężonymi. Jeżeli ujarzmiony naród nie miał dość siły i honoru do obrony samego siebie, to jest to zatem naród nędzny (!), który w spółżycie z wami nic moze wnieść nic prócz swojej nędzoty (!), prócz uczucia bezsilności, tchórzliwości, lenistwa, prócz zdolności do godzenia się ze wszystkiem nawet z niewolą. Wszelka łączność z takimi narodami jest szkodliwą. Do odważnej rasy wprowadza ona marną krew i szczepi podłą (.) duszę. Jeśli jesteście zwycięzcami to uważajcie siebie za naród wybrany(!) i strzeżcie raz zdobytej doskonałości, jak źrenica oka. Bądźcie samymi sobą i nikiem innym. Osiągnięte przez was doskonałe „Ja" niech stanie się bogiem (!) waszym i niech nie będzie dla was innych bogów, prócz tego „Ja".

Tak brzmi główny ustęp wywodów p. Mienszikowa. To nie są już zwykłe brednie rosyjskiego hakatystycznego organu, lecz jakiś szał pychy, wprost obłąkanie.. „Prawdziwie rosyjska" Duma przyprawiła publicystów z „Now. Wrem." o utratę tej reszki zdrowych zmysłów, jaka im doytchczas pozostała. A przemawiają tak pyszałkowatym tonem właśnie w chwili gdy niezabliźnione jeszcze klęski na Dalekim Wschodzie, odsłoniły w całej jaskrawości zgniliznę moralną i nicość urzędowej Rosyi, gdy wszystkie lepsze żywioły społeczeństwa rosyjskiego wypowiedziały walkę tej opartej na barbarzyńskich gwałtach, bezprawiu i łapówkach państwowości carsko-biurokratycznej, której bronią dotychczas „prawdziwie rosyjskie szajki „pogromszczyków, z takimi patryotami i z takimi przedstawicielami „wybranego narodu na czele jak Puryszkiewicz lub osławiony szpieg pruski Schmidt!

Dla p. Mienszikowa naród rosyjski jest „wybranym" dla tego, że ma takich obrońców, jak Schmidt i Puryszkiewicz, że rosyjsko-niemiecka biurokracya i na pół niemiecka dynastya okrucieństwem i mordem podbija słabsze liczebnie, lecz stokroć kulturalniejsze ludy, że uciskała je i gnębiła. Ale takim „wybranym narodem" były w swoim czasie i hordy Czingishana, które większych dokonały podbojów niż Rosja!

I cóż z tego pozostało Podbijać a utrzymać podboje to wielka różnica. Państwo, które niema żadnej siły kulturalnej, które nie potrafi zamieszkujące je ludy wcielić w obręb wspólnych interesów, i opiera swe istnienie jedynie na rozbójniczej polityce przemocy, musi prędzej, czy później doczekać się wewnętrznego rozkładu i ostatecznego upadku. Jest to nieuchronna konieczność dziejowa. Podbojami można zdobywać, ale podbojami nie można istnieć. Ten pewnik zaczyna się sprawdzać i na Rosyi. Nie chcą go tylko widzieć i rozumieć rosyjscy patryoci" z obozu p. Mienszikowa. I gdyby też oni mieli popprowadzić dalszy rozwój rosyjskiej myśli politycznej zemściłoby się to przedewszystkiem na „wybranym" narodzie rosyjskim. Czekałaby go jeszcze niejedna Cuszima, a w rezultacie rozkład i ostateczny upadek.

Korespondencya.

Wiedeń 21 listopada.

Parlament obraduje powaznie w tempie dość powolnem, bo właściwy punkt ciężkości przeniósł się do komisyi ugodowej.

Ale i tam interes obrad jest dość słaby, wszyscy wiedzą, że ugodę trzeba przyjąć tak, jak ją zawarły oba rządy, a żadne jednostronne zmiany nie mogą być uwzględnione. Chodzi więc tylko o wyjaśnienie zawiłych szczegółów ugody i o uzyskanie od rządu gwarancyi co do odpowiedniego stosowania niektórych postanowień. Przez rekonstrukcyę gabinetu przyjęcie ugody w parlamencie jest zresztą zapewnione pomimo nawet gorącej obstrukcyi drobnych grup radykalnych.

Czescy radykaliści zapowiadają obstrukcyę nie tyle może z niechęci do ugody, ile aby dokuczyć znienawidzonym Młodoczechom i agrarjuszom, z którymi tak zacięcie walczyli podczas wyborów. Nie stanowią oni jednak takiej siły, któraby mogły zahamować bieg obrad, a zresztą hałaśliwy radykalizm p. Klofacza, nie budzi wielkich sympatyi. Groźniejszym byłby rozłam w klubie młodoczeskim propagowany przez morawską grupę pod przewodnictwem dra Stranskiego. Ten ambitny polityk chce widocznie odegrać większą rolę w izbie i to jest także jedna z przyczyn jego agitacyi przeciwko klubowi. Rzeczywiście powiodło mu się podniecić mieszczaństwo morawskie, które uchwala opozycyjne uchwały, i wzywa morawskich posłów, aby wystąpili z klubu młodoczeskiego. Odpowiedziała na to partya katolicka rezolucyą przypomnającą, że posłowie młodoczescy z Moraw zostali wybrani jedynie dzięki jej poparciu. Katolicy zaś poparli ich właśnie dlatego, aby nie dopuścić do wyboru radykalistów, i nie życzą sobie wcale rozłamu.... Wśród tych sprzecznych wskazówek grupa p. Stranskiego może się znaleść w trudnem położeniu.

Wczorajsza mowa nowego ministra rolnictwa

dra Ebenhocha wywołała w całej Izbie wielkie wrażenie. Po raz pierwszy w parlamencie podniósł minister rolnictwa w tak dosadnych słowach opłakane położenie drobnego rolnictwa. Dotąd we wszystkich enuncyacyach kierowników ministeryum rolnictwa przebijała troskliwa dbałość o interesy wielkiej własności. I to nawet nie zawsze. Gdy gabinet opierał się o liberalne, miejskie stronnictwa niemieckie i czeskie musiał minister rolnictwa wiele ..... milczeć, bardzo mało mówić, a jeszcze mniej czynić. Nic też dziwnego, że od szeregu lat obsadzano tekę rolnictwa utytułowanymi figurantami, tami ,lub bezbarwnymi politycznie i fachowa biurokratami. Taki np. hr. Auersperg, poprzednik dra Ebenhocha! Przeszedł prawie wszystkie stopnie, jako zdolny zresztą urzędnik wreszcie został ministrem handlu. Na tem stanowisku uchodził za zwolennika polityki wielkoprzemysłowej z lekceważeniem interesów agrarnych. Dziwnym zbiegiem okoliczności przydzielono mu w czerwcu r. 1906 ministerstwa rolnictwa. Hr. Auersperg przemienił się więc szybko wskrajnego agrarzystę. Zaczął gwałtownie protegować rolnictwo niemieckie, jak umiał i jak mu agraryusze niemieccy kazali, w każdym razie bez planu i bez inicyatywy osobistej, wreszcie bez zrozumienia interesów ogółu rolnictwa.

Dr. Ebenhoch zapewnił, że nie pozwoli próżnować ani swym urzędnikom ani posłom. Nakreślił w ogólnych zarysach plan reform, z jakiomi wystąpi w krótkim czasie przed Izbą. Plan to szeroki i godny uznania., Minister obiecał przedłożyć wkrótce projekt ustawy melioracyjnej, która jest obecnie na warsztacie w biurach Ministerstwa. Dalej zapowiedział bogatsze subwencyonowanie przez państwo spółek dla nawadniania i odwadniania ziemi, wnioski w sprawie podniesienia chowu bydła, subwencyonowanie wszelkiego rodzaju towarzystw rolniczych itd.

Macierz szkolna.

Warszawa, 19 listopada.

Główną, jeśli nie jedyną zdobyczą, jaka nam pozostała z minionego „okresu wolnościowego“ jest niewątpliwie szkolnictwo polskie i „Macierz szkolna“ w Król.Polskiem. Zwłaszcza ta ostatnia instytucya jest solą w oku „istinno ruskim“ i rządowym patryotom. Mamy świeżo w pamięci niedawne napaści ministeryalnej „Rosiji“ na tę naszą instytucyę kulturalną, która stojąc na gruncie legalnym i trzymając się zdala od polityki, rozwija w zakreślonych jej ustawą ramach z tak pomyślnym skutkiem swą działalność oświatową. Jej żywotność i sympatyczny odgłos, jaki znalazła Macierz w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa były jedyną przyczyną tych oszczerczych oskarżeń i fałszywych denuncyacyi, z jakiemi wystąpił petersburski organ urzędowy. Rosyjscy „diejatiele“ przerazili się rozwojem Macierzy, która pomimo wąskich ram ustawy i najrozmaitszych szykan administracyjnych, szerzyła i szerzy nienawistną im oświatę. Gdyby istotnie instytucya ta prowadziła nielegalną propagandę i przekraczała istniejące przepisy prawa, władze rosyjskie nie robiłyby sobie z nią ceremonji i położyły kres jej działalności. Ale Macierz wie o tem i unika nawet wszelkich pozorów nielegalności. To też rządowi „patryoci“ musieli zadowolnić się tylko sykiem gadzinowym świadomego fałszu.

Pomimo jednak tak trudnych warunków, z jakiemi musi walczyć „Macierz szkolna“ w Król Polskiem, działalność jej osiągnęła już bardzo poważne rezultaty. Daje o tem pojęcie wydane świeżo pierwsze sprawozdanie z działalności tej instytucyi, obejmujące okres czasu od lipca 1906 r. do 1 lipca rb. Gdy wstrząśnienia, jakie przeżywaliśmy w ostatnich czasach, przysłoniły wewnętrzną pracę oświatowo-społeczną, warto przyjrzeć się bliżej tym cyfrom, które wskazują wymownie, że przy huku bomb i brauningów, wśród najjaskrawszych objawów anarchji i ciemnoty społeczeństwo nasze nie opuściło bynajmniej rąk, lecz oddało się poważnej i owocnej pracy, i tem dowiodło swej żywotności.

Jak wskazują ogłoszone dane, w roku sprawozdawczym powstały w całym kraju 683 koła Macierzy. Po dodaniu do tej cyfry 98 kół, zawiązanych w poprzednim okresie istnienia Macierzy, ogólna liczba kół wyniesie 781. Z tej liczby, niestety tylko 575 kół nadesłało sprawozdania do głównego zarządu a 308 kół nie zdążyło przygotować sprawozdań kasowych, wobec czego obraz działalności „Macierzy“, nie jest pełny. Ale i te dane dadzą dostateczne pojęcie o rozwoju naszej instytucyi oświatowej.

Cyfry sprawozdania mówią przedewszystkiem o utrudnieniach, jakie czyniły Macierzy władze rosyjskie. Do dnia 1 lipca r. b. Zarząd Główny wystąpił do władz naukowych o pozwolenie na otwarcie 1,247 szkół, zyskano zaś pozwoleń tylko na 681 szkół. Na 316 podanych władzom do zatwierdzenia nauczycieli, Zarząd Główny otrzymał w roku sprawozdawczym zatwierdzenia tylko 159 nauczycieli.

Szkół dozwolonych przez władze i posiadających zatwierdzonych nauczycieli było w roku sprawozdawczym 141, niezależnie od szkół zatwierdzonych na imię osób trzecich, a utrzymywanych i popieranych przez Macierz. W gub. Siedleckiej na ogólną liczbę 163 szkół podanych, nie uzyskała Macierz do 1 lipca r. b. ani jednego pozwolenia.

Do końca roku sprawozdawczego na 228 szkół podanych w gub. lubelskiej, otrzymano pozwolenia jedynie na 32 szkoły. Również i w niektórych innych częściach kraju Macierz nie była w możności otworzyć szkół pomimo uzyskanych pozwoleń i zatwierdzonych nauczycieli, a to skutkiem różnych szykan ze strony władz rosyjskich.

O pomyślnym rozwoju instytucyi świadczą następujące cyfry.

W okresie sprawozdawczym założono 317 ochronek, 505 bibljotek i czytelń, zorganizowano znaczną liczbę kursów dla analfabetów, oraz cały szereg odczytów i pogadanek z różnych dziedzin wiedzy. We wszystkich instytucyach Macierzy, które nalesłały wykazy na okres sprawozdawczy, pobierało naukę 63.000 osób, korzystało z ochronek 14.401 dzieci, a z czytelni i bibljotek 400.544. osoby.

Koła liczyły ogółem 116.341 członków. W Warszawie było 6.004 członków rzeczywistych, 5000 wspierających i 10 dożywotnich. Z okręgów prowincyonalnych najwięcej członków rzeczywistych uzyskała Macierz w gub. Piotrkowskiej 17.446, Lubelskiej 15.444, Kaliskiej 9.068, Płockiej 8.612, Kieleckiej 7.757, Radomskiej 7.505, Lomżyńskiej 6,857, Siedleckiej 6.513 i Suwalskiej 1.398.

Osobnych Kół w Warszawie było 62 w gub. Warszawskiej 157, Lubelskiej 110, Piotrkowskiej 82, Płockiej 81, Kaliskiej 76, Lomżyńskiej i Siedleckiej po 62, Kieleckiej 60, Radomskiej 55 i Suwalskiej 10.

Wielka liczba kół rozwinęła bardzo poważnie i szeroko swoją pracę. Wystarczy zaznaczyć, że niektóre z nich mają rocznego obrotu od 10 do 29 tysięcy rubli i odpowiednio do tych cyfr poszczycić się mogą rezultatem swych zabiegów i ofiarności.

Ofiarność publiczna na cele Macierzy wyraża się cyfrą bardzo poważną. Na cele Zarządu Głównego wpłynęła do 1 lipca rb. ogólna suma rubli 387.677, a w tem na Dar narodowy Trzeciego Maja rubli 155.782.

Ze sprawozdań kasowych 382 koła za czas do 1 lipca 1907 r. oraz sprawozdań kasowych 91 kół za czas do 1 stycznia 1907 r. (czyli od 473 kół), okazało się, że na rzecz tych kół wpłynęło rubli 422.995. Ogólna suma wydatków zarządu głównego wyniosa rubli 72.708, a 473 koła, które nadesłały sprawozdania, wydatkowały rubli 325.828.

Bracia Karamazow.

(Ciąg dalszy.)

— Zważcie przytem panowie, jaka u nas panuje obyczajność. Ilu rozpustników mamy wśród siebie! — Nierzadko spotykamy okazy, wobec których nieszczęsna ofiara dzisiejszego procesu, zamordowany Fedor Pawłowicz uchodzić może za niewiniątko. A przecież wszyscy wiemy jakim był. Żył przecie wśród nas. O tak! Psychologia zbrodni rosyjskiej zajmie kiedyś pokaźne miejsce w kryminalistyce Europejskiej. Zainteresują się nią niezawodnie wszelkie pierwszorzędne umysły, oraz nasze i obce, bo zaiste przedmiot wart zachodu. Jeden z naszych znakomitych pisarzy, porównywując Rosję do rozpędzonej w galopie trójki, woła w zachwycie: O trójko! ptaku lotny i któż cię wymarzył. Przytem uniesiony pychą, dodaje, że przed tą rozpędzoną trójką ustępują z powolnym szacunkiem wszystkie inne narody.

— Być może, być może panowie, że ustępują z szacunkiem, czy od szacunku, ale na mój skromny rozum, poważę się wyrazić przypuszczenie, że artysta puścił tu wodze fantazji, czy może po prostu bał się cenzury;[1])

Bo jeżeli owa rozbiegana trójka wieziona być ma przez takie rumaki, jak bohaterowie, jego powieści, Sobakewicz, Nozdrew, Czirikow, to zaprawdę niedaleko zajedzie, choćby miała nie wiem jakiego woźnicę.

Tu mowa prokuratora przerwana, została oklaskami. Liberalny pogląd na wielkość Rosji, pod bał się niektórym. Oklaskujący byli wprawdzie nieliczni, tak że przewodniczący nie zadał sobie nawet trudu rzucenia zwykłej groźby o opróżnieniu sali i spojrzał tylko z niesmakiem w ich stronę, ale prokurator był podniesiony moralnie, nigdy dotąd nie oklaskiwano go. Mówił też dalej, z coraz to większą pewnością siebie.

Przypatrzmy się teraz tej rodzinie Karamazowych, która smutnym rozgłosem dała się dziś poznać całej Rosji, nie będzie to może przesadą, gdy powiem, że w historji jej odzwierciedlają się dzieje całej prawie współczesnej rosyjskiej inteligencji, w miniaturze oczywiście, jak słońce w kropli wody.

Weźmy więc najpierw pod uwagę, ojca tej nieszczęsnej rodziny, rozwiązłego, cynicznego starca, któremu los tak smutny zgotował koniec. Za młodu biedny szlachetka, wieszający się przy cudzych klamkach, zdobywa sobie spory kapitalik, niespodzianym ożenkiem, a obdarzony niezaprzeczonemi zdolnościami, powiększa swoje mienie. Porosły w pierze, nabiera śmiałości, z pieczeniarza i błazna, staje się cynikiem, a przedewszystkiem lichwiarzem. Zanikają w nim zwolna wszelkie duchowe pierwiastki, a żądza życia i użycia staje się jego hasłem.

W tym duchu też oddziaływa na dzieci; szydzi z nich, zaniedbuje, zostawiając na łasce służby, w końcu zapomina prawie o ich istnieniu; najchętniej też odstępuje ich obcym skoro się sposobność nadarzy. Sam nie poczuwa się do żadnych społecznych ani obywatelskich obowiązków. Odgrodzony od społeczeństwa, żyje tylko dla siebie.

Niech świat cały cierpi, byle mnie było dobrze, a dobrem jest dla niego, jedynie rozpusta i używanie. Odziera własnego syna, z należnego mu po matce dziedzictwa i za jego własne pieniądze odbija mu kochankę.

Wyręczę tu uczonego mego kolegę z Petersburga, który tak umiejętnie prowadzi obronę oskarżonego i sam przyznam, że wiem i rozumię, ile goryczy nagromadzić się mogło w sercu syna, względem takiego ojca. Zostawmy zresztą w spokoju nieszczęsnego starca, który poniósł już karę za swoje winy. Widzimy przecież, że to typ współczesny, jeden z licznych u nas nowożytnych ojców. Nie wszyscy zapewne, są tak cyniczni, brutalni, tak źle wychowani, ale na ogół filozofia ich jest ta sama co zamordowanego. Jakimiż mogły być dzieci tego człowieka? tego ojca? Jeden jak widzimy siedzi na ławie oskarżonych. Drugi młodzieniec błyszczący inteligencją i nauką (znacie go wszyscy). Ale odrzucił już wszelką wiarę, pogrzebał wszelkie ideały, zupełnie jak ojciec jego, przekonań swych nie ukrywał głosił je jawnie, dlatego też pozwalamy to sobie mówić o nim, nie jako o jednostce, lecz jako o członku rodziny Karamazow. (C. d. n.)

[1]) Mowa tu o Gogolu.

Tak więc ofiarność publiczna łącznie na cele kół i Zarządu Głównego dosięgnęła sumy 810.673 ruble, nie licząc wartoś i nieruchomości i placów pod budowę szkół ofiarowanych poszczególnym kłom.

Powyższą statystyką nie są objęte 308 kół, które nie złożyły sprawozdan kasowych.

Tak się przedstawia w zarysie najogólniejszym dotychczasowa działalność Macierzy szkolnej w Król. Polskiem. Rzecz prosta, że nie może się ona podobać rosyjskim działaczom rządowym którzy zamiast szkół, wolą szynki i więzienia!

Ruch obyczajowy wśród młodzieży.

Pośród tutejszej młodzieży rękodzielniczej szerzy się coraz silniej potężny ruch etyczny, zmierzający do podniesienia moralnego poziomu całego stanu pracującego. Na odbytem w końcu października walnem zgromadzeniu polskiego związku katolickich uczniów rękodzielniczych, uchwalono między innemi następującą rezolucyę.

„Zważywszy doniosłe znaczenie dla całego społeczeństwa a zwłaszcza dla młodzieży rękodzielniczej i fabrycznej „Ligi obyczajności społecznej“ założonej we Lwowie. Polski Zw. katolickich uczniów rękodzielniczych w Krakowie nietylko przyłącza się do tego wielkiego i wzniosłego celu, ale zarazem uprasza by „Liga obyczajności społecznej“, raczyła także wglądnąć w straszne i opłakane stosunki obyczajności młodzieży rękodzielniczej i fabrycznej naszego kraju i w zły przykład dawany od starszych po pracowniach i fabrykach ze strony czeladników, a często i majstrów i raczyła przyjść z pomocą tak duchową jak i materyalną wydobycia uczniów rękodzielniczych i młodocianych robotników z dotychczasowej poniżającej niewoli, w jakiej się znajdują z powodu nędzy materyalnej i zaniedbania relig.-moralnego“.

Uchwałę powyższą zakomunikowano inicyatorowi ligi obyczajności społecznej czcigodnemu p. Edmundowi Naganowskiemu, który odpowiedział pięknym i szlachetnym listem wyłuszczającym w krótkości program i znaczenie akcyi etycznej.

List ten brzmi jak następuje:

Pismo Wasze z d. 5 bm. z załączoną uchwałą Waszego ostatniego walnego zgromadzenia przyniosło mi nadzwyczajną radość i otuchę. Oddawna składam Bogu wszystką wiarę i nadzieję Odrodzenia naszego Narodu w naszej młodzieży, zwłaszcza w naszej młodzieży rękodzielniczej. Wszakże dzisiaj ta właśnie młodzież polska, garnąca się zbożnie i rozumnie do pracy nad zatwierdzeniem narodowego dobrobytu, stanowi duszę Narodu i oś, dokoła której obracają się najdonioślejsze jego zabiegi. Miejmy młódź robotniczą dzielną tęgą, zdrową patryotyczną, a pod Chrystusowym skupioną sztandarem, to będziemy jako Naród, silnymi, ba! niezwyciężonymi wobec i zewnętrznych wrogów i wewnętrznych.

Cześć Wam, polacy, katolicy Uczniowie rękodzielniczy prastarej i prześwietnej stolicy naszej ukochanej Ojczyzny! Cześć za dziarską ochotę do współpracowania z nami, którzy tu, w województwie ruskiem rozpoczęliśmy dzieło trudne a konieczne. To dzieło, podjęte przez powstającą Ligę Obyczajności Społecznej, ma przynieść polskiej młodzieży to, czego ona najwięcej potrzebuje, przykład chrześcjańskiej obyczajności starszych. Ma ono przynieść starszym to, czego oni dotąd prawie wcale nie znali: zaufanie i miłość młodzieży. Ma dać Narodowi to, czego Naród od nazbyt długich wieków nie posiadał, żelazną spójnię zje[illegible]oczenia wszystkich swych prawych synów, tę nadzwyczajną, nadludzką, prawdziwie Bożą Moc zjednoczenia, jaką nigdy i nigdzie nie jest możliwą, gdzie niema ducha Chrystusowej Miłości. Tej Miłości najpotężniejszym i zawsze i wszędzie najpierwszym wrogiem jest rozpusta i samolubna obyczajów rozwiązłość. Na rozpuście i rozwiązłem samolubstwie budują wrogowie Polski wszystko jej duszy zepsucie, całkowite jej zatracenie.

Cześć Wam, polscy rękodzielnicy najmłodsi, iżeście powstali i gromki swój głos podnieśli przeciw tej piekielnej robocie, która już zaszła, niestety, tak daleko i tak szerokie zatoczyła kręgi, że ci, którzy ją prowadzą, mogą tak często i tak bezczelnie grać rolę obłudnych faryzeuszów mogą bezwstydnie sobie jednym dziś przypisywać cnotę, a polskiemu Narodowi wszystkie bezeceństwa!

Cześć i niespożyta zasługa każdemu z Was z osobna, jeśli każdy z osobna przestrzega świętego skarbu Wiary prowadząc codzienne życie czyste, obyczajne.

Cześć Wam wszystkim, szlachetni młodzieńcy, którzyście zrozumieli, iż jednocząc się w Wierze świętej i w tęgości czystego obyczajnego życia, stoicie już, a niebawem staniecie jeszcze potężniejsi, jako mur niezłomny przeciwko wszystkim wrogom polskiej duszy i polskości szczęśliwego rozwoju.

Założyciele Ligi Obyczajności Społecznej, która niebawem otrzyma swe Statuty i rozpocznie energiczną działalność, wiedzą dobrze przekonali się, że jak jest prawdą, iż rozpusta i obyczajów rozwiązłość prowadzą do materyalnej nędzy, tak i nędza materyalna prowadzi, aż nadto często do znikczemnienia duszy człowieka, do rozpusty i haniebnego zepsucia. Więc Liga chce pracować silnie, nietylko około szerzenia moralności, nietylko chce odciągać młodzież od rozpusty i pijaństwa, ale chce zarazem zapobiegać ile tylko możności samym źródłom zepsucia, któremi są tak często okropne stosunki codziennej pracy zarobkowej i codziennego życia.

Edmunt Naganowski.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 21 listopada.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś we czwartek Ofiarowanie Najświętszej Marji Panny i Alberta biskupa męczennika; w piątek Cecylii panny i Filomena męczenników.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 7 minut 4, zachód rzypada o godzinie 39 minut 50, długość dnia godzin 8 minut 45.

— **Ferenike.** (Odczyty L. Rydla) W trzecim odczycie oprowadzał nas autor wraz z bohaterem swej opowieści po całej Olimpii, ukazując wszystkie jej piękności, arcydzieła architektury i rzeźby po niej rozsiane. Dalej wraz z bohaterem zapoznajemy się ze wszystkimi wybitniejszymi mężami starożytnej Grecyi; jesteśmy obecni przy odczytaniu w przedsionku świątyni Zeusa, przez Herodota rozdziału jego historycznej pracy, poświęconego opisowi wiekopomnej a bohaterskiej walki Leonidasa i Spartanów z persami w wąwozie termopilskim. Po odczytaniu biją w niebo okrzyki zachwytu zgromadzonego ludu, a hellanodikowie, podniesionego na złocistych tarczach przez porwanych siłą wymowy mistrza słuchaczy Herodota, wieńczą wieńcem oliwnym.

Później schodzimy do stadjonu gdzie mają się odbyć zapasy o wieniec za ćwiczenia gimnastyczne.

W rozmowach toczonych przez Pejsidorosa kolejno z Sokratesem, Alcybiadesem, Eurypidesem i Arystofanesem otrzymujemy charakterystyki ówczesnego stanu rzeczy i umysłów w Atenach, zapatrywania na wojnę peloponeską, sądy o rozmaitych wybitnych w Atenach osobistościach, poglądy większości ateńczyków na Sokratesa, na twórczość dramatyczną Eurypidesa i wielki przełom, jaki zachodził wówczas w społeczności greckiej.

Jesteśmy wreszcie świadkami burzy okrzyków, uniesienia, wyrazów uwielbienia, jakie wywołuje wśród zgomadzonego około placu igrzysk ludu ukazanie prostej a pięknej i wspaniałej postaci Sofoklesa, jednego z nieśmiertelnej trójcy twórców tragedji greckiej: Ajschylos, Sofokles, Eurypides — ostatniego współcześni mu grecy, jak to, zdaje się, że zgodnie z historyczna prawdą podaje autor, przytaczając szyderczy sąd o nim Arystofanesa, będący bezwątpienia wyrazem mądrości ówczesnego tłumu greckiego niedoceniali.

W opowieści wplata autor przekłady Iljady i innych utworów poetyckich greckich pióra bądź własnego, bądź prof. Antoniego Czubka.

Słuchacze wynagrodzili autora przeciagłymi oklaskami.

Dalszy ciąg dzisiaj o 5-tej.

— **Sankcja ustawy.** „Winer Ztg“ ogłasza: Cesarz sankcjonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę w sprawie tępienia myszy polnych.

— **Kalendarza Kółek rolniczych** rocznik czwarty na rok 1908 zdobny w nową piękną kartę tytułową według rysunku artysty-malarza Prof. Rybkowskiego już wyszedł z druku i zawiera, tak samo jak w latach poprzednich bardzo obfitą treść literacką i ekonomiczno-rolniczą, poprzedzoną w tym roku statutem Towarzystwa, szczegółowem zestawieniem składu Zarządu głównego oraz Zarządów powiatow. i wykazem wszystkich istniejąch Kółek rolniczych. W literackiej części wśród starannego doboru utworów poetyckich i opowieści, żywe zainteresowanie wzbudzą zapewne wśród włościańskiej ludności kraju „wskazówki dla wychodźców do Ameryki“ opracowane przez inż. Modesta Marjańskiego. Rolnicza część, zawierająca artykuły o uprawie roślin strączkowych, o kozie, o hodowli królików, o mieszankach roślin pastewnych opracowana przez fachowych znawczów przedmiotu i przyczyni się do rozszerzenia i pogłęgbienia wiedzy rolniczej w kraju i do troskliwego zajęcia się ubocznemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego. Kalendarz zaopatrzony obficie w ilustracje tak w części literackiej jak i rolniczej kończy się zwykłym działem informacyjnym zawierającym przepisy pocztowe, wykaz posłów i adwokatów, spis jarmaków i t. p. oraz osobnym działem humorystycznym. Cena nadzwyczaj przystępna gdyż przy 300 stronach druku wynosi 80 hal za egzemplarz broszurowany a 90 hal. za oprawny. Nabywać można w Zarządzie głównym Towarzystwa Kółek rolniczych ul Kopernika 19 oraz w księgarniach Skład główny w księgarni Altenberga we Lwowie.

— **Poświęcenie sztandaru.** W niedzielę w Katedrze na Wawelu przed południem odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Stow. „Własnej pomocy“ katolickich kucharzy w Krakowie. Program tej uroczystości obejmuje: powitanie zamiejscowych delegatów i gości, uroczyste nabożeństwo w Katedrze o godz. 10-ej, potem poświęcenie sztandaru i wbijanie gwoździ pamiątkowych, wreszcie pochód uroczysty ze sztandarem do „Sokoła“, gdzie w wielkiej sali odbędzie się bankiet na cześć uczestników tej uroczystości.

Komitet sztandarowy składają pp. Styszko jako przewodniczący, J. Fura jako zastępca i J. Kurcz jako sekretarz.

— **Z Akademji Umiejętności.** Walne administracyjne posiedzenie Akademji odbędzie się dnia 30 listopada b. r., o godzinie 11-tej przed południem. Posiedzenie administracyjne Wydziałów odbędą się dnia 29 listopada po południu.

— **Program rautu** urządzanego w dniu 23 b. m. (sobota) w salach Starego Teatru staraniem akademickiego komitetu dla sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju wypełnią: Deklamacja z utworu Słowackiego p. t. „Poeta i natchnienie“ wygłoszona przez p. Irenę Solską art. teatru miejskiego, śpiew znanego i mile w pamięci krakowian ze „stagione“ opery lwowskiej w Krakowie zapisanego p. Adama Okońskiego, barytona sceny warszawskiej i lwowskiej; który odtworzy „Arję i Monolog“ z nieznanej u nas opery „Andrzeja Chenier“ (U. Giordana) i pieśni: Schuberta

„Król Olch“ (Erlkönig), Noskowskiego „Stach“, Niewiadomskiego „Krakowiak“, nadto p. Wilhelm Kolischer odegra utwory Chopina i Paderewskiego. Akompaniament objął p. Bronisław Poźniak uczeń prof. Lalewicza.

— **Ze Stowarzyszeń.** Walne zgromadzenie Towarzystwa upiększenia m. Krakowa i okolicy odbędzie się w sali posiedzeń Banku galicyjskiero dla handlu i przemysłu (Rynek główny 25. I. p.) w niedzielę dn. 24. b. m. o godzinie 4. po południu Porządek dzienny o bejmie: Sprawozdanie Wydziału i Komisji rewizyjnej tudzież wybory i wnioski członków. Z akadem. Sodal. Maryańskiej: Walne zgromadzenie dn. 17. b. m. wybrało jednomyślnie prefektem p. Edmunda Bulandę, I ym wiceprefektem p. Władysława Lisowskiego, II im p. Mieczysława Kaszyczkę. Do wydziału weszli p. p. Jan Dobrzyński, Leopold Bulanda, Wacław Jełowicki, Stanisław Kloska, Witold Nawratil, Tadeusz Urbańczyk, Józef Winkowski i Stefan Schmidt (sekretarz).

— **Patronka muzyki.** Sw. Cecylja odbierać będzie jutro cześć w Warszawie, i gdziekolwiek istnieje w Królestwie jakie Tow. muzyczne lub śpiewackie.

Również w całych Niemczech oddają cześć patronce muzyki, a w Krakowie posiadającem koserwatorjum muzyczne, Towarzystwo muzyczne, „Lutnię“ i „Harmonję“, od lat dziesiątek nie może się zdobyć na uczczenie patronki muzyki, ani przez uroczyste nabożeństwo, ani przez odpowiedni wieczór muzyczuy.

— **Z odczytu w Czytelni Katolickiej.** We wtorek dn. 19 listopada o godz. 6 ej wiecz. w „Czytelni katolickiej polskiej“ wygłosił dr. Mieczysław Nartowski odczyt p. t. „Katolicyzm w pracy społecznej“. Prelegent omówiwszy dość treściwie wielki wpływ kościoła katolickiego na pracę społeczną, wyraził gorące pragnienie, ażeby wszelka akcja katolików nie z imienia (bo przez to zraża wielu akatolików), ale raczej z czynów i ducha była „katolicką“. W końcu rozpatrzył pobieżnie prelegent kwestję t. zw. „Klerykalizmu“. Po odczycie wszczęła się ożywiona, nazbyt może gwałtowna dyskusja, w której zabrali głos: ks. kan. Rychlak, ks. kan. Walicki, p. Bartynowski, ks. dr. Vrana, p. Ligęza, p. Zegartowski, ks. kan. Kalinowski i inni. Zebranie zakończyło się po godz. 8-ej wiecz.

— **Wystawa techniki rękodzielniczej.** W niedługim czasie nastąpi w Wiednin otwarcie wystawy techniki rękodzielniczej. Obecnie wydanym został ilustrowany katalog wystawy, który zawiera spis wystawców oraz opisy poszczególnych objektów wystawowych, a nadto daje szczegółowy obraz dotychczasowej akcji Ministerstwa handlu, skierowanej ku popieraniu rękodzieł i wyposażeniu warsztatów rękodzielniczych w najnowsze urządzenie maszynowe.

Przeznaczeniem wystawy oraz katalogu jest, aby szerokie koła zapoznać z akcją Ministerstwa handlu ku popieraniu przemysłu i zainteresować sfery rękodzielnicze postępem nowożytnej techniki rękodzielniczej.

Wobec nizkiej ceny katalogu, która wynosi 50 h., byłoby pożądanem, aby interesowane sfery korzystały jak najliczniej z niniejszego wydawnictwa. Katalog nabyć można w urzędzie dla popierania przemysłu w Wiedniu, IX. Semering gasse 9.

Kurs społeczny dla wszystkich. [redacted] urządza krakowski związek niewiast katolickich. Wykłady wygłoszą wybitni reprezentanci polskiej nauki, przeważnie profesorowie uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego. Takie nazwiska, jak Czerkawski, Caro Grabski, Klecki itp powinny ściągnąć na kursa licznych słuchaczy. Polski związek niewiast katolickich zasłużył sobie na uznanie i wdzięczność za urządzenie kursu, którego w Krakowie jeszcze nie było. Doniosłość kursów społecznych oceniono już należycie za granicą, tak katolickie jak i socyalistyczne organizacye urządzają tam w większych miastach wykłady nauk społeczno-ekonomicznych, popularyzujące mozolnie zdobyte rezultaty wiedzy a przez to przygotowujące teren dla działalności praktycznej. Te „uniwersytety powszechne“ stają się zwłaszcza u nas coraz bardziej potrzebne, ponieważ dla szerszych katolickich sfer są one bardzo przystępnym a poza ubogą naszą literaturą ekonomiczną jedynym środkiem do zapoznania się z wysoce dziś aktualnemi kwestyami społecznemi.

Kurs społeczny, urządzony przez P. L. N. K. posiada właśnie tę dobrą stronę, że uwzględnia najbardziej aktualne dziś kwestye społeczne i ekonomiczne. Parcelacya, gospodarstwo wiejskie, spółki rolnicze, wychodźtwo, stowarzyszenia współdzielcze, ruch antyalkoholowy i kwestje więcej teoretyczne jak powstanie nowoczesnej kwestyi społecznej i katolicka akcya społeczna tworzą treść jedenastu wykładów. Prelegentami są ludzie znani z praktycznej działalności na polu ekonomicznego podniesienia kraju, jak i uczeni teoretycy.

Kursa społeczne odbyły się już w bieżącym roku w Warszawie, Lwowie i Poznaniu. Spodziewać się należy, że i krakowska publiczność oceni ich znaczenie i zapełni audytoryum po brzegi. Inauguracyjny wykład wygłosił już wczoraj prof. dr. Grabski ze Lwowa o gospodarstwie społecznem. Prelegent przedstawił pokrótce rozwój pojęć na gospodarstwo społeczne od merkantylizmu do socyalizmu i obecnej nauki ekonomii „mieszczańskiej“, poczem scharakteryzował niektóre jej elementa i jej pojmowanie rozwoju gospodarstwa społecznego. Prelegent położył silny nacisk na akcyę stowarzyszeniową i przedstawił jej znaczenie dla dobrobytu społeczeństwa. W Anglii i Szwajcaryi, gdzie poziom etyczno-społeczny ogółu ludności jest wyższy, antagonizmy klasowe nie występują zbyt jaskrawo i nie grożą kataklizmami. Tembardziej Polacy, którzy pozbawieni są własnego organu do kierowania życiem społecznem tj. państwa, powinni rozwinąć żywą akcyę assocjacyjną i przez pracę społeczną stowarzyszeń wzmacniać stale konsolidacyę społeczną i narodową dla osiągnięcia ostatecznych celów narodowych i dla bliższych kulturalno-społecznych. Za wykład podzięko wali słuchacze prelegentowi żywymi oklaskami.

— **„Świata“** numer ostatni (46), przynosi na karcie albumowej „Studium głowy kobiecej“ prof. Axentowcza, artykuł wstępny Tadeusza Smarzewskiego, „Liebchen“ W. Mitarwskiego „Malarstwo rosyjskie“ Tetmajera powieść „Król Andrzej“ Schifmana, „Ostatni utwór Wyspiańskiego“ „Sędziowie“ Krzywdy „dyplomacja europejska wobec Polski“ T. Rittnera „Książki“ nowelę Konst. Górskiego „Biblioman“ w części aktualnej „Dalszy ciąg skandalu berlińskiego“ „Przed sezonem w Monte Carlo“, „Przesilenie w Kole Polskim“. „Sukces ministra-Polaka“ Senior dziennikarzy“, „Jubileusz Swiętochowskiego“, „Zapomniany poetce“, „Szalejące finanse“, „Wizyta następcy tronu w Łańcucie“ i wiele innych. Numer zawiera 57 ilustracji. Adres Swiata: Kraków Zyblikiewicza 1. Kwartalnie 6 kor.

— **Na gorącym uczynku kradzieży węgla,** ze składu kolejowego przy ul. Bosackiej przyaresztował wczoraj wieczorem żołnierz policyjny Pilipiec Wojciecha Załebskiego stróża domu przy ul. Topolowej l. 23.

— **Kradzież z włamaniem.** Dzisiejszej nocy włamali się niewiadomi sprawcy do sklepiku Marji Szostak przy ul. Berka Joselowicza l. 17 gdzie skradli dwa sznury korali, dwa płaszcze dziecinne, oraz znaczną ilość kawy i wędlin wyrządziwszy szkody przeszło na 100 koron.

— **Nekrologia.** Bazyli Buresz ekspedjent pocztowy przeżywszy lat 46 zmarł w Krakowie dnia 20 b m.

KURS SPOŁECZNY DLA WSZYSTKICH.

W sali Rady Powiatowej ul. Pijarska l. 1.

PROGRAM:

Dnia 22 listopada od godziny 4 do 6:

Ks. Dr. Józef Caputa, „Historja katolickiej akcyi społecznej począwszy od XIX w. i zasady chrześćjańskiego ustroju społecznego“.

Dnia 23 listopada od godziny 5 do 7:

P. Henryka Starzewska, „Stowarzyszenia współdzielcze“.

Dnia 25 listopada od godziny 4 do 6:

Dr. Leopold Caro, „O wychodźtwie polskiem“

Dnia 26 listopada od godziny 4 do 6:

P. Józef Olszewski, dyrektor Ligi przemysłowej „Przemysł domowy“.

Dnia 27 listopada od godziny 4 do 6:

Dr. Franciszek Stefczyk, „Spółki rolnicze“.

Dnia 23 listopada od godziny 4 do 6:

Dr. Waleryan Klecki, profesor Uniwersytetu Jagiell. „Gospodarstwo wiejskie“.

Dnia 28 listopada od godziny 5 do 6:

P. Antonina Sikorska, „Gospodarstwo domowe“.

Dnia 29 listopada od godziny 4 do 6:

Dr. Stanisław Grabski, „Potrzeby naszej ludności wiejskiej“.

Dnia 30 listopada od godziny 4 do 6:

Dr. Karol Klecki, profesor Uniwersytetu Jagiell. „Alkohol i jego wpływ na pracę ludzką, fizyczną i umysłową“.

Krzesło na każdą godzinę wykładu 50 h.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek „Królewicz Jaszczur“, „Ciocia Baruch“, „Epidemia“.

Piątek: „Cyd“ tragedja w 5-ciu akt. A. Corneille'a, tłómaczenie St. Wyspiańskiego.

Sobota: „Narzeczona w depozycie“ (Mademoiselle Josette, ma femme) kom. w 4-ch akt. Pawła Gavault i Rob. Charvay (nowość).

Niedziela o godz. 3-ej „Ożenić się nie mogę“ kom. w 3-ch akt. Al. hr. Fredry, „Lita et Comp.“ kom. w 1-m akcie Al. hr. Fredry (ceny zniżone do połowy). O godz. 7-ej „Narzeczona w depozycie“ (Mademoiselle Josette, ma femme) kom. w 4-ch akt. Pawła Gavault i Rob. Charvay (nowość).

— **Cyganiewicz zabity!?** Według wiadomości z Ameryki Zbyszko Cyganiewicz padł ofiarą indyanina, który go na miejscu trupem położył. Cyganiewicz w Nowym Jorku pokonał wszystkich atletów, pozostał tylko jeden niezwyciężony indyanin, który po dwugodzinnem mocowaniu został przez Cyganiewicza pokonany. Ta porażka tak rozjątrzyła indyanina, że jednem uderzeniem położył Cyganiewicza trupem. Mordercę w tej chwili zakuto w kajdany.

Tę wiadomość, która zakrawa na bajeczkę, powtarzamy, gdyż już się przedostała się do dzienników warszawskich...

Koło Polskie.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła dokonano wyboru dwóch wiceprezesów. Dr. Dulęba oświadczył stanowczo, że przy rezygnacji obstaje i ponownego wyboru przyjąć nie może, poczem Koło przyjęło jego rezygnację do wiadomości. Następnie Koło uchwaliło wniosek ks. Pastora, by wybrać tylko 2 ch wiceprezesów. Pos. Czaykowski oświadczył, że zrzeka się kandydatury na godność wiceprezesa i popiera na nią wraz ze stronnictwem konserwatywnem hr. Dzieduszyckiego. Pos. German zaproponował jako drugiego kandydata pos. Stwiertnię.

W głosowaniu wybrani zostali hr. Dzieduszycki i pos. Stwiertnia obaj 35-u głosami, 11 kartek oddano białych. Obaj wybrani wiceprezesowie podziękowali za wybór i przyrzekli gorliwie popierać prezesa Koła. Prezes Dr. Głąbiński wyraził imieniem Koła pos. Dulębie podziękowanie za do tychczasową działalność.

Następnie pos. Małachowski interpelował prezesa, czy wiadomo mu, w jakiem stadyum znajdują się prace subkomitetu i czy Sejm będzie w grudniu zwołany. Prezes Głą-

biński odpowiedział: Prezydyum Koła uczyni wszystko, co jest możliwem, aby Sejm został zwołany. Członkowie sejmowego subkomitetu pracują i prezes ma nadzieję, że Sejm będzie zwołany w tym roku.

Pp. Starzyński i Moysa zapewnili, że konserwatywne stronnictwo nie jest przeciwne zwołaniu Sejmu w grudniu.

P. Głąbiński dawał następnie wyjaśnienia w sprawie sankcyi dla ustawy drogowej, zniżenia soli, zniesienia opłat za doręczanie uchwał sądowych i w sprawie uzyskania budowy nowych sądów. Wszystkie te sprawy będą załatwione korzystnie dla Galicyi.

Prezes Głąbiński udzielił dalszych wyjaśnień co do całego szeregu spraw, przez Koło uchwalonych, co do których interweniował w ministerstwach, między innemi co do żądań śląskich i bukowińskich Polaków, co do szkoły górniczej w Karwinie, co do pomnożenia sił technicznych w namiestnictwie itd. Co do wyboru delegacyi prezes porozumiał się już z prezesem klubu ludowego. Pos. Kozłowski wyraził następnie uznanie z powodu gorliwości prezydyum i polecił jego uwadze szereg spraw ludowych, p. Starzyński i Sikorski omawiali potrzebę decentralizacyi nowego ministerstwa pracy, wreszcie p. Małachowski prosił prezydyum Koła o czuwanie nad tem, aby przy rozdziale uchwalonego na wniosek Koła miliona koron, przeznaczonego na popieranie przemysłu, nie pominięto Galicyi.

Następnie prezes Głąbiński omawiał sprawę p. Wandy Dobrodzickiej. Minister dr Klein przyrzekł dać na interpelację wyczerpującą odpowiedź; prezes wie, że nie minister wpłynął na delegację, lecz że prokurator krakowski postawił odpowiedni wniosek. W kraju wywołała sprawa niepokój i mylne pogłoski; przeto komisja parlamentarna sądzi, że można się zgodzić na nagłość wniosku pos. Stapińskiego ale należy ten wniosek zmodyfikować po myśli interpelacji Koła polskiego, to jest, aby nie wkraczać w działalność egzekutywy, a wezwać tylko rząd o zbadanie sprawy i zdanie parlamentowi sprawozdania.

W tej sprawie zabierali głos pp.: ks. Pastor, Bobrzyński, Łazarski, hr. Dzieduszycki, Stohandel, ks. Stojałowski, Buzek, Małachowski, Staniszewski, Bujak, Ptaś i Głąbiński. Wreszcie przyjęto wniosek wiceprezesa Dzieduszyckiego, by zbadać naprzód, jaką ingerencyę miał w tej sprawie minister Klein, a dopiero po odpowiedzi ministra na interpelacyę dra Głąbińskiego przedsięwziąść dalsze kroki.

Nadto uchwaliło Koło głosować za nagłością wniosku p. Stapińskiego i wyznaczyło na mowcę w Izbie pos. Łazarskiego. Wniosek pos. Stohandla o wyrażenie oburzenia z powodu poniżenia sądów galicyjskich przekazano komisji parlamentarnej Koła.

Telegramy.

Austrja w krajach okupowych.

Wiedeń. Z Sarajewa dochodzi następująca wiadomość: Organ półurzędowy bośniackiego rządu, zamieszcza artykuł, w którym między innymi oświadcza: Mahometanie Bośni i Hercegowiny, którzy dotychczas okazywali się pewną podporą ładu i porządku, wiedzą czego mogą oczekiwać od rządów serbskich w Bośni. W chwili gdy według życzeń Serbji monarchja uznałaby swój mandat za skończony i cofnęłaby się za drugi brzeg rzeki, zawrzałaby walka na noże między Chorwatami, Mahometanami i Serbami. Błędy popełnione w administracyi wywołały pewien rozłam w obozie mahometańskim. Br. Burian, który przejęty jest na wskroś nowożytnemi zapatrywaniami na administracyę, postanowił położyć kres temu, przez zmianę na najważniejszych stanowiskach w administracyi. Wprowadzony będzie świeży kurs. Należy raz zrobić porządek i przeszkodzić łowieniu ryb w mętnej wodzie i wobec wielkoserbskiej polityki jasno i stanowczo oświadczyć, że Austro-Węgry nigdy i pod żadnym warunkiem nie zrezygnują z posiadania okupowanych krajów i przez formalne wcielenie Bośni i Hercogowiny zamierzają zlegalizować faktyczne posiadanie.

Związek posłów techników.

Wiedeń. Według jednej z parlamentarnych korespondencyi, posłowie-technicy odbyli konferencyę w celu założenia wolnego związku techników.

Przewodniczącym wybrano inżyniera dra Kaftana, a sekretarzem między innymi pos. Sikorskiego.

Po szczegółowej dyskusyi, w której z Polaków zabierali głos posłowie Stwiertnia, Zarański i Zieleniewski, przyjęto następujące rezolucye, podane następnie z prośbą o uwzględnienie prezydentowi gabinetu do wiadomości:

1) Wolny związek techników Izby posłów widzi w skupieniu agend kolei państwowych, zwłaszcza dotyczących budowy dróg i mostów, jako też spraw melioracyjnych i górnictwa, w mającem się założyć w ministerstwie robót publicznych, znaczny postęp i rozwój całego gospodarstwa państwowego. Wszystkie kierujące miejsca w tem ministerstwie należy obsadzić technikami.

2) Związek wyraża przekonanie, że — z okazyi rozwiązania kwestyi wydzielenia spraw górnictwa z ministerstwa rolnictwa i przydzielenia ich innemu rządowi centralnemu — samodzielność istniejącej oddawna sekcyi górniczej nie tylko musi być utrzymaną, ale jej kompetencja rozszerzoną.

Po południu deputacja, składająca się z prezesa i czterech posłów, między tymi pos. Sikorskiego i Zarańskiego, przedłożyła prezydentowi gabinetu bar. Beckowi te rezolucje. Premier zapewnił, że uznaje znaczenie i równość stanu technicznego z prawniczym.

Z komisji ugodowej

Wiedeń. Komisja ugodowa przyjęła wczoraj artykuły 6, 7 i 8 ustawy ugodowej i przystąpiła do dyskusyi nad artykułami 9 i 10. Po przemówieniu pos. Koliszera odroczono posiedzenie do popołudnia.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisji ugodowej przy obradach nad artykułami 9 i 10 przemawiał pos. Wittek, a następnie pos. Battaglia, który oświadczył, że ogólne podwyższenia taryf nie są gospodarczo odpowiednim środkiem, by rentowność kolei państwowych poprzeć i wzrastające większe wydatki pokrywać. Byłoby to tylko możliwem w drodze racyonalnej polityki inwestycyjnej, w której ramach w pierwszej linii leży upaństwowienie kolei prywatnych.

Po przemowie dra Ellenbogena zabrał głos minister kolei dr Derschatta, który w przeszło godzinnej mowie dawał szczegółowe wyjaśnienia.

Na tem obrady odroczono do dzisiaj rana.

LIST DRA LUEGERA.

WIEDEŃ. Wobec nagank, podniesionej w prasie liberalnej z powodu mowy pos. Luegera na wiecu katolickim wystosował Dr. Lueger do jednego z podpisanych na proteście profesorów uniwersytetu nastepujący charakterystyczny list:

„Wielce szanowny panie profesorze!“ „Neue Fr. Presse“ ogłosiła pańską deklaracyę, która, jak ze związku wynika, odnosi się do mnie, względnie do treści mów, które wygłosiłem na wiecu katolickim i na walnem zebraniu katolickiego towarzystwa uniwersyteckiego. Proszę pana przyjąć uprzejmie do wiadomości, że nie mówiłem wcale „o wolności badań naukowych ani o nieuprzedzonej nauce.“ To, co mówiłem, odnosiło się prawie wyłącznie do skandalicznych scen, których widownią były niemieckie uniwersytety. Wielce szanowny panie, sądzę, że bicie kijami nie jest „nieuprzedzoną nauką“ i że w ramy „wolnych badań naukowych“ nie wchodzi wybijanie drugim dziur w głowie ani tłuczenie szyb. Mam nadzieję, że zgadza się pan ze mną w tym punkcie i oczekuję, że energię, jakiej pan bezużytecznie przeciwko mnie używa, obrócić zechcesz dla utrzymania ładu i spokoju w uniwersytetach, a w szczególności starać się będziesz o ochronę akademickiej wolności przed brutalnymi gwałtami i pospolitymi zbrodniami.

Czesi wobec rządu.

Wiedeń. Opozycyjni posłowie czescy obradowali wczoraj nad taktyką wobec rządu. Decyzja, czy klub opozycyjny prowadzić będzie obstrukcyę, zapadnie dzisiaj. Do opozycjonistów należą: socjaliści narodowi czescy, radykali i secesyoniści z młodoczeskiego klubu. Natomiast młodoczesi, agrarjusze, katolicko — narodowi popierać będą rząd.

Konferencje i posłuchania.

Wiedeń. Prezydent węgierskich ministrów hr. Wekerle odwiedził dzisiaj o godz. 10 tej przed południem prezydenta ministrów br. Becka i o godz. 11 tej został przyjęty przez cesarza w Schoenbrunie na audyencyi prywatnej.

SANACYA FINANSÓW KRAJOWYCH.

PRAGA. Wydział krajowy otrzymał wiadomość z Wiednia, że ankieta w sprawie sanacyi finansów krajowych odroczoną została do stycznia. Wydział uchwalił zwrócić się do ministerstwa z koniecznem żądaniem, aby ankietę natychmiast zwołać i jeszcze w b. r. zakończyć. Do innych wydziałów krajowych udano się z prośbą o poparcie tej akcyi.

Obstrukcya w sejmie węgierskim.

Budapeszt. Na początku dzisiejszego posiedzenia sejmu węgierskiego odczytał przewodniczący listę tych 20 posłów chorwackich którzy wczoraj żądali imiennego głosowania gdyż według regulaminu muszą oni wszyscy być obecni w sali.

Pos. Polonyi oświadczył, że imienne głosowanie już wczoraj zostało uchwalonem należy je więc zarządzić, gdyż znajduje się ono na porządku dziennym. Przewodniczący powinien był zaraz wczoraj zapytać, czy owi 20 posłowie obecni są na sali. Dzisiaj jest już za późno.

Zarządzono następnie dwa głosowania imienne, w których przyjęto artykuły 7 i 8 taryfy cłowej i przystąpiono do artykułu 9-go.

Posłowie chorwaccy prowadzą w dalszym ciągu obstrukcję.

Chorwaci i Węgry.

Budapeszt. Sejm uchwalił artykuł 9 autonomicznej taryfy cłowej, poczem dalsze obrady odroczono na dzisiaj.

Budapeszt. Podczas posiedzenia sejmu węgierskiego odbyła się Rada ministerjalna. Jak słychać członkowie rządu oświadczyli, że solidaryzują się z prezydentem Justhem.

W Izbie posłowie chorwaccy żądali przy każdej uchwale imiennego głosowania.

Prezydent Justh oświadczył w kuloarach, że wczorajsze postępowanie partji wobec niego było niegodnem i wzkazał na to, że partja niezawisłości obaliła poprzedni rząd za to, iż nie przestrzegał regulaminu.

Budapeszt. Pod koniec posiedzenia Izby prezydent Justh zaprosił do siebie dziennikarzy i oświadczył im, że jego słowa komentowane w ten sposób, jakoby potępił on postępowanie obu wiceprezydentów. Jest to nieporozumienie gdyż on tego nie powiedział i nie atakował obu wiceprezydentów, a jedynie potępił postępowanie pojedynczych posłów z partji niezawisłości na onegdajszem posiedzeniu.

Budapeszt. Nad oświadczeniem prezydenta Justha, uczynionem wczoraj przed południem, przeprowadzono dyskusję w grupie ludowej. Pos. Szmerecsanyi i Bela Rakowszky w bardzo ostry i obraźliwy sposób wyrazili się o postępowaniu Justha. Wśród posłów z partji niezawisłości powstało z tego powodu niezadowolenie i oświadczyli, oni że tak zasadniczej kwestji nie powinno się pogarszać przenosić na pole rycerskiej rozprawy.

Budapeszt. Pomiędzy posłem Justhem i pos. Szmrecsanyi przyszło w koloarach Izby do gwałtownych starć i następnie do wyzwania się.

Sądzą, że Justh dziś złoży godność prezydenta. Obawiają się, że skoro rząd oświadczył iż się z nim solidaryzuje. nastąpić może także przesilenie rządowe.

Prasa o III Dumie.

Petersburg. Pisma stwierdzają fałszywy krok październikowców, którzy za miskę soczewicy sprzedali prawicy większość miejsc w prezydjum Dumy. Z tego powodu „Słowo“ pisze: Stronnictwo, które nie potrafi prawidłowo otaksować sił własnych i znaczenia swego, nie może liczyć na swą przewagę. „Riecz“ w tejże sprawie mówi: Październikowcy twierdzili dotychczas, że oni są panami położenia w Dumie. Tymczasem pierwsze posiedzenie Dumy wydało dla nich opłakane wyniki. Panowie ci bowiem wyrzekli się własnych kandydatów na stanowiska zastępcy prezesa Dumy i sekretarza, a to na korzyść członków Związku prawdziwych rosjan i członka skrajnej prawicy, który w drugiej Dumie wraz z Puriszkiewiczem był z posiedzeń usunięty.

Z rosyjskiej Rady Państwa.

Petersburg Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa wybrano 3 komisje: skarbową, ustawodawczą, oraz trzecią dla spraw osobistych i wewnętrznych.

Uchwalono przekazywane przez Dumę Radzie państwa projekty ustaw oddawać komisji ustawodawczej.

Obrabowanie sądu.

Tyflis. W blizkości wsi Kaczreti, w pow. signacheńskim, rozbójnicy napadli na jadących w dwóch dyliżansach członkow tyfliskiego sądu okręgowego, podprokuratora i inne osoby, wracające z sesji sądowej. Zatrzymano dyliżanse, dano kilka strzałów, zrabowano jadącym rb. 400 w gotowiznie i rzeczy.

Zamknięcie politechniki w Kijowie.

Kijów. Rada profesorów politechniki uchwaliła zamknąć instytut na nieograniczony czas, gdyż słuchacze uchwalili solidarność ze studentami zamkniętego uniwersytetu.

REPRESJA W ROSYI.

ODESSA. Sąd wojenny skazał z 17 oskarżonych o rewolucyjną propagandę żołnierzy 12 pułku saperów, 3 na karę śmierci, 6 na 6 lat ciężkich robót, 2 na 2 lata więzienia, 6 uwolnił.

Komisja kolonizacyjna.

Frankfurt nad Menem. „Frankfurter Ztg.“ potwierdza wiadomość, że rząd pruski zażądał istotnie od sejmu kredytu 400 miljonów marek dla komisji kolonizacyjnej na dalszy wykup z rąk polskich majątków ziemskich na kresach wschodnich.

ZAWALONW BUDYNEK.

PARYŻ.,O katastrofie, która wydarzyła się między Cannes a Grasse donoszą, że przy pewnej budowie z powodu napływu ogromnej ilości wody, zawaliło się rusztowanie i przykryło 31 robotników. Dotąd wydobyto 15 trupów.

Gwałty pruskie.

Toruń. Uwięzionego na zasadzie paragrafów o światłczeniu przymusowem14-letniego chłopca polskiego, Karauta, który nie chciał wyznać, kto go namówił do przejścia na wiarę katolicką, wypuszczono na wolność po więzieniu sześciomiesięcznem.!!

Motu proprio Piusa X.

Rzym. „Motu proprio“ papieża datowane z dnia 18 b. m. a ogłoszone wczoraj wieczorem, rozkazuje wszystkiem katolikom, aby poddali się rozstrzygnięciom, które powzięła komisja wydelegowana przez papieża Leona XIII dla studjów biblijnych i które jeszcze poweźmie, oraz, aby je uważali za dekrety św. rzymskiej Kongregacji.

„Motu proprio“ oświadcza, że wszyscy ci, którzy słowem lub pismem te roztrzygnięcia krytykują lub też im się sprzeciwiają, biorą ciężką winę na siebie. Potwierdza dalej excommunicationem latae sententiae“, nałożoną na tych wszystkich, którzy sprzeciwiają się roztrzygnięciom Ojca św. zwróconym przeciw błędom modernizmu i oświadcza, że podpadają oni także wszystkim karom ustanowionym dla obrońców i szerzycieli herezji o ile ich nauki są heretyckiemi. W końcu nakazuje „motu proprio“ wszystkim biskupom i kierownikom Kongregacji religijnych, aby nadzorowali profesorów szczególnie w seminarjach i aby tych, którzy skłaniają się ku doktrynom modernistycznym trzymali z daleka. Papież nakazuje biskupom surowo, aby nie wyświęcali na księży młodych studentów, którzy objawiają skłonności dla błędów modernizmu i wzywa ich. aby w swoich djecezjach zakazali sprzedaży i czytania książek modernistycznych.

Spisek czarnogórski.

Cetynia. Student Wojwodicz aresztowany za udział w spisku, po dłuższem wahaniu przyznał się do winy i zeznał, że przywiózł także wiele bomb z Belgradu do Kotom. Podane nowe fakta kompromitują wiele osób i wyświetlają rolę Radowicza.

Japoński przemysł.

Madryt. *Liberal* zamieszcza pogłoskę, że rząd japoński ofiarował hiszpańskiemu rządowi ofertę na budowę eskadry hiszpańskiej za cenę niższą, niż to uczyniły inne oferty.

CENNIK

Izby handl. i przem. w Krakowie

Kraków, dnia 20 listopada 1907

	Płacą		żądają	
	w koronach			
Ruble papierowe	[illegible]	—	254	—
Marki niemieckie	117	—	117	50
Franki papierowe	95	50	96	00
20-to frankówki w złocie	19	15	19	25
4% Listy zast. prem. Banku hip.	110	—	—	—
4½% Listy zast. Banku hip.	99	—	100	—
5% Listy zast. Banku hip.	94	50	95	50
4½% Listy zast. Banku kraj.	99	50	1 0	55
4% Listy zast. Banku kraj.	94	50	95	[illegible]
5% Listy zast. gal. Tow. kred. z niezk.	[illegible]	50	97	50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	97	—	98	—
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	94	—	95	—
4% Galicyjskie obligacye prop.	97	75	98	75
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	95	—	96	—
4% Pożyczka m. Lwowa	93	75	94	75
4½% Pożyczka m. Lwowa	—	—	—	—
5% Obligacye kom. Banku kraj.	—	—	—	50
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	99	50	100	50
4½% Obligacye kolejowe	93	50	94	—
Losy miasta Krakowa	[illegible]	—	100	—
Akcye Banku kred. we Lwowie	[illegible]	—	[illegible]	—
Akcye Banku hipotecz.	—	—	—	—
Akcya Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	—	—	—	—
Akcye kolei Karola Ludwika	—	—	—	—
Akcye kolei Lwów-Czer[illegible]-Jassy	549	[illegible]	—	[illegible]
4,2% wspólna renta papierowa	95	75	950	—
4,2% wspólna renta [illegible]	96	80	—	—
4% renta koron	96	50	955	—
4% renta koron. [illegible]	93	75	—	—
4% renta austr. w złocie	115	—	—	—
4% renta węgierska w złocie	100	25	—	—

Rzeczy godne zwiedzenia

w Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½ przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, wraz skarbiec N. P. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe“ w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41. dzieła zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h., w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, dnia 21 XI. 1907.

	k.	h.		k.	h.
Akc. austr. Zakł. kred.	624	—	Tureckie tytuniow.	401	—
Węg. zakł. kred.	786	—	Gal. karp. Tow. naft.	543	—
Anglobanku	289	—	Renta majowa	92	10
Unionbanku	527	—	Austr. renta kor.	95	80
Länderbanku	398	25	Węg. „ „	92	55
Bankvereinu	518	50	56 l. listy t. kr. ziem.	94	85
Bodenkredit	1005	—	4% „ Banku h.	94	50
Gal. Banku hipot.	567		4½% „ „ „	99	40
Kolei państwow.	647	25	5% „ „ „	110	00
„ połudn.	147	—	4% „ „ kraj.	94	50
„ Elbethal	420	00	4½% „ „ „	99	95
„ Północnej	5190	—	4% Gal. Obl. prop.	97	85
„ Czerniow.	558		4% Gal. poż. k. z 1893	94	95
Alpiny	592	7	4% Poż. m. Lwowa	94	40
Rima Muranyi	5 8	[illegible]	Losy tureckie	188	50
Prask. Tow. żelaz.	2607	—	Marki	117	28
Fabryka kroni	4 0	—	Ruble	252	25
			Rosyjskie pap.	84	65

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg

z rozkładu jazdy, ważnego od 1 października 1907.

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

1.10 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Krakowa,
1.20 w nocy, osobowy Nr. 11 z Podgórza-Płaszczowa do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.
3.08 w nocy, pospieszny, Nr. 7 z Krakowa do Lwowa; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.
4.30 rano, osobowy, Nr. 31 z Krakowa,
4.44 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórza-Płaszowa,
4.50 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórza przystanku do Oświęcima przez Podgórze Płaszów-Skawinę, połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
6.43 rano, pospieszny, Nr. 3, z Krakowa,
6.50 rano, pospieszny, Nr. 3, z Podgórza Płaszowa do Podwołoczysk i Ickan, połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa.
8.00 rano, osobowy, Nr. 15, z Krakowa,
8.09 rano, osobowy, Nr. 15, z Podgórza-Płaszowa do Lwowa i Podwołoczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzegu.
8.30 rano, mięszany, Nr. 411, z Krakowa,
8.46 rano, mięszany, Nr. 411, z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki.
8.40 rano, osobowy, Nr. 6211, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.
9.02 przed poł., osobowy, Nr. 41, z Krakowa,
9.17 przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórza-Płaszowa,
9.24 przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórza przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.
11.00 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Krakowa,
11.12 przed poł. osobowy, Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa, do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.
1.15 po poł., osobowy, Nr. 33, z Krakowa,
1.30 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza-Płaszowa,
1.38 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza przystanku do Suchy i Oświęcima przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia
1.30 po poł., mięszany, Nr. 461, z Krakowa,
1.44 po poł., mięszany, Nr. 461, z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki.
1.45 po poł., osobowy, Nr. 6213, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.
2.49 po poł., pospieszny Nr. 5, z Krakowa do Lwowa Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.
3.00 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa,
3.10 po poł., osobowy, Nr. 25, z Podgórza-Płaszowa do Słotwiny.
6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Krakowa,
6.21 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Podgórza-Płaszowa do Tarnowa; połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.
7.40 wieczorem, mięszany, Nr. 463, z Krakowa,
7.51 wieczorem, mięszany, Nr. 463, z Podgórza-Płaszowa, do Wieliczki.
7.50 wieczorem, osobowy, Nr. 6215, z Krakowa do Kocmyrzowa.
8.00 wieczorem, osobowy, Nr. 45, z Krakowa,
8.13 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza-Płaszowa,
8.20 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą; połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic.
8.38 wieczorem, pospieszny, Nr. 1, z Krakowa do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.
9.00 wieczorem, osobowy, Nr. 17, z Krakowa,
9.10 wieczorem, osobowy, Nr. 17, z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki.
10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Krakowa,
10.39 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Podgórza-Płaszowa, do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu.
11.52 w nocy, osobowy, Nr. 47, z Krakowa,
12.04 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza-Płaszowa,
12.09 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza przystanku do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcima; w Suchy do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. — Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa do Podgórza i do Podgórza przystanku:

1.00 w nocy, pospieszny, Nr. 8, do Krakowa ze Lwowa, tamże połączenie od Stanisławowa i Stryja.
3.36 rano, osobowy, Nr. 12, do Podgórza-Płaszowa,
3.45 rano, osobowy, Nr. 12, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan; połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
5.01 rano, osobowy, Nr. 20, do Podgórza-Płaszowa,
5.15 rano, osobowy, Nr. 20, do Krakowa ze Lwowa. Połączenie: w Przemyślu od Sambora i Nowego Zagórza.
5.45 rano, osobowy, Nr. 1017, do Podgórza przystanku,
5.52 rano, osobowy, Nr. 48, do Podgórza-Płaszowa,
6.07 rano, osobowy, Nr. 48, do Krakowa z linii transwersalnej, przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów.
6.41 rano, pospieszny, Nr. 2, do Podgórza-Płaszowa,
6 50 rano, pospieszny, Nr. 2, do Krakowa z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę. z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi) codzień do Bukaresztu.
7.19 rano, osobowy, Nr. 412, do Podgórza-Płaszowa,
7.30 rano, osobowy, Nr. 412, do Krakowa z Wieliczki.
7.40 rano, osobowy, Nr. 6212, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.45 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórza przystanku,
7.53 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórza-Płaszowa,
8.10 rano, osobowy, Nr. 32, do Krakowa z Oświęcima, Zywca i Suchy. Połączenia w Spytkowicach od Suchy Wadowic; w Kalwaryi od Wadowic.
8 32 rano, osobowy, Nr. 18, do Podgórza-Płaszowa,
8.45 rano, osobowy, Nr. 18, do Krakowa, z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.
10.28 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórza przystanku,
10.35 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgorza Płaszowa z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu - Płaszowie do Krakowa.
11.22 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Podgórza-Płaszowa,
11.35 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Krakowa z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.
1.10 popołudniu, osobowy, Nr. 6214, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.14 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Podgórza-Płaszowa,
1.25 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Krakowa ze Lwowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza i Jasła.
2.24 popołudniu, pospieszny, Nr. 6, do Krakowa ze Lwowa.
4.17 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórza przystanku,
4.25 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórza-Płaszowa.
4.40 popołudniu, osobowy, Nr. 42, do Krakowa z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchy od Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.
6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Podgórza-Płaszowa,
6.20 wieczorom, osobowy, Nr. 16, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc; w Bierzanowie z Wieliczki.
6.35 wiecz., osobowy, Nr. 464, do Podgórza-Płaszowa,
6.50 wieczorem, osobowy, Nr. 464, do Krakowa z Wieliczki.
7.10 wieczorem, osobowy, Nr. 6216, do Krakowa z Kocmyrzowa.
8.55 wieczorem, osobowy, Nr. 1035, do Podgórza przystanku,
9.00 wieczorem, osobowy, Nr. 1035, do Podgórza-Płaszowa,
9.12 wieczorem, osobowy, Nr. 34, do Krakowa z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej i Alwerni.
9.29 wiecz., pospieszny, Nr. 4, do Podgórza-Płaszowa
9.36 wieczorem, pospieszny, Nr. 4, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, oraz Jasła przez Stróże.
10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 24, do Podgórza-Płaszowa;
10.40 wieczorem, sob wy, Nr. 24, do Krakowa z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła: w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzegu - w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie z Wieliczki.
10.41 wieczorem, osobowy, Nr. 1021, do Podgórza przystanku,
10.47 wiecz., osobowy, Nr. 1021, do Podgórza-Płaszowa
11.00 w nocy, osobowy, Nr. 46, do Krakowa z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.



Baczność Rodacy! — Swój do swego!

Pierwsza polska szkoła dla krawców!

Nowy system kroju,

górujący nad wszystkimi innymi!

Szanownym interesantom zwracam uwagę na mój udoskonalony system kroju, nie mający sobie równego. Długoletnia praktyka. — Sława pierwszorzędnej szkoły.—Prospekty franko.

O łaskawe poparcie uprasza za Dyrekcyę

J. Plewczyński.

Internationale Zuschneideschule
650—4 Neusalz a. O., Kirchstr. 7—9.



Nareszcie właściwe!

Tak zawoła niejedna matka, gdy zobaczy, jak jej uradowane dzieci bawią się podarowaną im kotwiczną skrzynką budowlaną i jak z pod ich małych rączek coraz piękniejsze powstają budowle. A gdy dalej spostrzeże, że jej dzieci inne swoje zabawki rzuciły do kąta i że zajmują się tylko wspaniałymi kotwicznemi budowlami, wtenczas powie słusznie, że

kotwiczna
Skrzynka budowlana

jest nietylko **bardzo pouczającym,** ale i **najtańszym podarkiem.** Wszystkim przeto matkom, które pragną zrobić równie pomyślne doświadczenie z swym podarkiem gwiazdkowym, gorąco polecamy aby **czemprędzej** zażądały od **F. Ad. Richtera & Cie.,** król. nadwornych i szambelańskich dostawców w **Wiedniu,** I. Operngasse 16, najnowszy cennik kotwicznych skrzynek budowlanych i nowych Richtera **układanek** aby w zupełnym spokoju wybrać mogły odpowiednią skrzynkę budowlaną. Ten bogato ilustrowany cennik zawiera szczegółowy opis każdej pojedyńczej skrzynki i objaśnienie mądrze pomyślanego systemu dopełnień, który umożliwia systematyczne powiększenie każdej kotwicznej skrzynki budowlanej.

Przy kupnie prosimy uważać na ochronną markę kotwicę.

«Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»

Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

PASTILEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego. Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc.

Niezbędnych dla osób które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Glabisza i w Czerwonej aptece, etc.

Autogymnast

najnowszy aparat gimnastyczny polecany przez lekarzy i specyalistów oraz aparaty systemów **Whitely, Sandow Teuton** do wyrobienia siły oraz dodania ciału koniecznego dla zdrowia ruchu polecają **Reim i Sp. Kraków Rynek 37.**
Cenniki gratis i franco!

Odpowiedź!

Adres pocztowy i telegraficzny: **Urbański, Kraków,** Franciszkańska.

Na liczne zapytania, donoszę, iż moja firma nie miała nic wspólnego z firmą K. Molęcki (która to obecnie już nie istnieje wcale).

Bazar marek od lat 18 prowadzę nadal **Fabrykę wyrobów miodowych i cukrowych** od lat 7-miu.

Wyroby są własnej roboty, jak: **pierniki, herbatniki, karmelki, pomadki, czekoladki** itp. w zakres cukiernictwa wchodzące.

Ceny te same co roku zeszłego.

Mikołaje miodowe od 10 hal. **figurki** drobne na wagę większe od 4 hal., wszystko całe jadalne niekolorowane, dla dzieci zdrowotne.

Miody w cenie za $^1/_2$ kg. węgierski 65 hal., podolski 72 hal., tyrolski 1 kor., nasz lipowy, 1·20 hal

Wysyłki poczt. od 2 kor. nie licząc opakowania wyżej 5 kor. wysyłam opłatnie. — Sklep otwarty do 24 grudnia od 7 rano do $^1/_2$11-tej w nocy. — Cenniki wysyłam opł.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie polecam się nadal łaskawej pamięci

M. M. Urbański

zawodowy cukiernik i filatelista.
Kraków, Franciszkańska 1 róg Brackiej, naprzeciw kościoła Franciszkanów. (1573



CO TYDZIEŃ NOWOŚĆ

ANONS CO CZWARTEK!

Do sprzedania:

- Małpy małe, oswojone, bardzo zabawne po 40 kor.
- Bulldogg niem 6 tyg. moręgowaty 30 k.
- Foxteryer 6 tyg., 12 kor.
- Ruski spitz ciemno popiel. 6 tyg., 8 kor.
- Złote rybki po 30 hal. (Wysyła także na prowincyą).
- Biały kot (samiec) angor, 20 kor.
- Synogarlice para 2 kor. 50 hal.
- Kanarek harceński śpiewak, 16 kor.
- Holenderskie kury czarne z białemi czubami 40 kor.
- Różowy, kos świewak, 12 kor.

poleca Zakład Zoologiczny
Kazimierza Waltera
Sławkowska l. 31, przy platach w KRAKOWIE.

ANONS CO CZWARTEK!

MIODY

wyborne, czysto pszczelne i naturalne. Miód patoka blaszanka 5 kg 6 kor. Miód do picia stołowy gąsiorek 4 l. 5.80 kor. Miód do picia à la Malaga gąsiorek 4 l. 6.40 kor. Beczkami znacznie taniej. Wys. opł. za zal. cały rok: **„Export miodu“ Denysów.**

34.000 koron

na pierwszą hipotekę realności w Krakowie po Banku lub Kasie, ma do ulokowania kancelarya adwokacka **dra Adama Bobilewicza w Krakowie,** Sławkowska l. 1. (Róg Rynku). (1549

Suszone jarzyny Julienne, Szpinak, Szczaw, Koperek, Marchewkę, fasolkę Kapustę białą i czerwoną, Groszek cukrowy

poleca handel pod firmą

Wojciech Olszowski
w Krakowie, Mały Rynek.

Stały i pewny zarobek 20-30 koron tygodniowo



może mieć każdy, bez względu na wiek i płeć, kto wyuczy się pracować na opatent. w. płaskiej maszynie do plecenia **„Slavia“!** Dokładna nauka za darmo; na żądanie także w domu. Gotowe wyroby przyjmuje do odsprzedaży

LIBAL i S-ka

zarejestrow. towarzystwo handlowe **we LWOWIE, ul. Kochanowskiego 39-16.**

Żądajcie prospektów.



Miliony panów i pań używają Feeoliny

Zapytajcie się swego lekarza, czy „Feeolina“ nie jest najlepszym kosmetykiem na skórę, włosy i zęby? Najbardziej nieczysta twarz i najbrzydsze ręce nabierają natychmiast arystokratycznej delikatności i formy przez używanie **„Feeoliny“. „Feeolina“** jest mydłem z 42-ch najszlachetniejszych i najświeższych ziół Zapewniamy, że wszystkie **zmarszczki i fałdy na twarzy, wągry, pryszcze, czerwoność nosa iid.** — przy używaniu **„Feeoliny“ znikają bez śladu. — „Feeolina“** stanowi najlepszy środek do pielęgnowania, czyszczenia, upiększenia włosów, zapobiega wypadaniu włosów, łysieniu i chorobom głowy. Zobowiązujemy się **pieniądze natychmiast zwrócić,** gdyby ktokolwiek z **„Feeoliny“** nie był zadowolonym. **Cena kawałka 1 K., 3 kawałki 2.50 K., 6 kaw. 4 K., 12 kaw. 7 K.** Porto od jednego kawałka 20 hal., od 3 kaw. zwyż 60 hal. Za pobraniem 60 hal. więcej. Wysyła **M. Feith Nachf. Wieden VI. Mariahilferstr. 45. W Krakowie: J. Hanak i Sp. Droguerja Szewska 5, Reim i Sp. Linia A B.** Nadto dostać można w składach, aptekach i droguerjach Monarchii.

Kalosze

petersburgskie i amerykańskie.

PANTOFELKI domowe

Smarowidło nieprzemakalne na obuwie.

Podkładki gumowe pod obcasy. Podeszwy wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe, słomkowe i t. d.

polecają

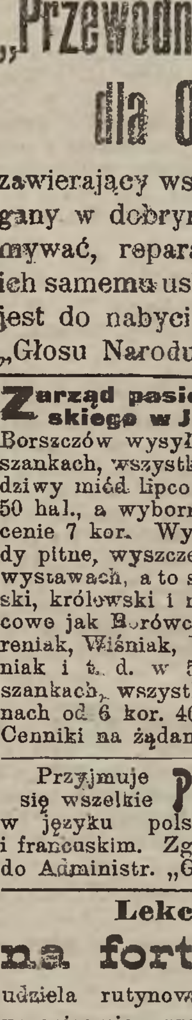
Reim & Spółka, Kraków.

JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASĆ
maszynowych
Ignacego Wurma
w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

!! Zmiana lokalu !!

H. Bogdanowicz

bandażysta



przeniósł swój sklep z ul. Grodzkiej 35 **ulicę Floryańską** **l. 9 w podwórzu** (Dom WP Webera)

Poleca się łaskawym względom PT. Publiczności.

„Przewodnik dla Organistów“

zawierający wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie ich samemu uskuteczniać i t. d. jest do nabycia w Administr. „Głosu Narodu.“

Zarząd pasieki Ant. Kraińskiego w Jezierzanach ad Borszczów wysyła 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królowski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 80 h. Cenniki na żądanie franko. 1076

Przyjmuje się wszelkie **Przepisywania** w języku polskim, niemieckim i francuskim. Zgłoszenia pod **S. S.** do Administr. „Głosu Narodu“.

Lekcyj gry
na fortepianie

udziela rutynowana nauczycielka, uczenica pierwszorzędnego profesora po przystępnej cenie. Wiadomość od 12—3, ul. św. Filipa l. 14, I p. drzwi nr. I. (1167

Dobrze zaprowadzane i cieszące się zaufaniem **Towarzystwo ubezpieczeń** poszukuje

zastępców

we wszystkich miejscowościach Galicyi. Wysoka prowizya, dyety, lub według umowy stała pensya. Oferty przyjmuje dział inseratowy „Głosu Narodu“ pod „ZASTĘPSTWO“.

Nowicyuszom udziela się wyczerpujących objaśnień i poucza ich teoretycznie i praktycznie. (1

1575 **Praktykant**

zamiejscowy z ukończoną II kl. gimnazyalną znajdzie zaraz umieszczenie w handlu towarów korzennych galanterji Delikatesów i Win **Józefa Mosera** w Oświęcimiu.

Seminarzystka z IV kursu poszukuje **lekcyi.** Zgłoszenia pod lit. **E. S.** do Adm „Głosu Narodu“.

Staruszka 85 letnia, samotna i niedołężna, niegdyś zamożna i z dobrej rodziny, obecnie wskutek nieszczęśliwych wypadków rodzinnych, podczas powstania pozostaje bez pomocy i opieki. Zwraca się przeto w swej niedoli do ludzi miłosiernych z prośbą przyjścia jej z pomocą. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“ dla Zameckiej.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.